

ks. Edward Walewander

## Opieka nad dzieckiem na Lubelszczyźnie w okresie międzywojennym

Rodzina to podstawowe środowisko narodzin i rozwoju człowieka, a tym samym bardzo ważna, niezastąpiona komórka życia społecznego. To od niej zależy demografia i jakość wychowania. Nie można więc traktować rodziny jako prywatnej sprawy obywateli. Dlatego obowiązkiem państwa jest stałe uwzględnianie interesów tej instytucji.

Rodzina w dwudziestoleciu znajdowała się w centrum zainteresowania instytucji państwowych, społecznych i kościelnych. Na Lubelszczyźnie wiele ważnych osób wypowiadało się na ten temat: biskup diecezjalny, duchowieństwo, laikat. Miejscem ogólnodiecezjalnej, społecznej dyskusji było nauczanie z ambony, listy pasterskie biskupa lubelskiego Mariana Leona Fulmana, prasa katolicka i świecka. Jeśli chodzi o czasopisma, to pod względem częstotliwości podejmowania problematyki rodziny dominował wydawany w Lublinie miesięcznik „Ogniwo. Okólnik organizacyjny Akcji Katolickiej diecezji lubelskiej”. Wiele uwagi na swych łamach poświęcały rodzinie również „Wiadomości Diecezjalne Lubelskie”.

Marian L. Fulman docenił szczególne znaczenie rodziców w wychowaniu młodego pokolenia<sup>1</sup>. Już w swym liście pasterskim na Nowy Rok 1919 pisał do rodziców tak jak dobry proboszcz:

---

<sup>1</sup> Por. K. Bartnicka, *Wychowanie rodzinne w Polsce w XVIII wieku w świetle wy-  
dawnictw o typie „Poradnik dobrego chrześcijanina”*, [w:] *Wychowanie w rodzi-  
nie od starożytności po wiek XX*, (red.) J. Jundziłł, Bydgoszcz 1994, s. 224-225;  
E. Walewander, *Wychowanie chrześcijańskie w nauczaniu i praktyce Kościoła  
katolickiego na ziemiach polskich w II połowie XIX w.*, Lublin 1996, s. 183-209.

Szczególnie drzę na myśl, co będzie z waszymi dziećmi i młodzieżą, która patrzy na ojców i matki, jak rabują, kradną, krzywdzą, kłócą się i biją. Wzywam cię, ludu mój ukochany, przez miłość Ukrzyżowanego naszego Zbawiciela nie dawaj tego strasznego przykładu młodemu pokoleniu, za które zdasz przed Bogiem ciężki rachunek<sup>2</sup>.

Dwa lata później w liście do wiernych z 2 sierpnia 1921 roku pisał podobnie. Zwrócił w nim również uwagę na niebezpieczeństwo przechodzenia katolickich rodziców „na inną wiarę”<sup>3</sup>. Miało to związek z nasiloną na gruncie polskim działalnością Kościoła Polskokatolickiego oraz Mariawitów. Fulman uważał, że Kościół musi zrobić wszystko, by ratować nierozzerwalność związku małżeńskiego. Księża powinni o tym pamiętać przy każdej okazji, również w rozmowach towarzyskich. Przy tym nie można „rozniecać nienawiści do osoby upadłej” – zaznaczał biskup. O zaangażowanie w sprawę obrony rodziny apelował także do świeckich nauczycieli religii<sup>4</sup>.

Po pewnym czasie na łamach pism zaczęły się ukazywać wypowiedzi osób, które poczuły się adresatami tych apeli. Głos zabierały także kobiety. Rodziło się więc dość wyraźnie poczucie odpowiedzialności świeckich, w tym przypadku zwłaszcza kobiet, za religijne oblicze społeczeństwa. We wrześniu 1933 roku w „Ogniwie” zamieszczono niesygnowany artykuł, którego autorka pisała:

Życie obecne, tak bogate we wszystkich swych przejawach, żądając od nas wyjścia poza ramy zainteresowań dotychczasowego ciasnego naszego podwórka, zastało nas, kobiety, do tego nieprzygotowane. Nic w tym nie ma dziwnego, rola nasza dotychczas zaczynała się i kończyła w domu, przy gospodarstwie domowym. Obecnie jesteśmy świadkami, iż nie tylko dom i gospodarstwo domowe czeka na naszą pracę, lecz potrzeba rozszerzenia horyzontów naszego umysłu, a co za tym idzie, i zakresu naszej działalności. Zmienione warunki życia wymagają od nas większego przygotowania do pracy wychowawczej nad dziatwą naszą, a następnie zmuszają nas do stawania w szeregach razem z mężczyznami, biorąc udział w bogatym życiu obywatelskim i społecznym<sup>5</sup>.

<sup>2</sup> „Wiadomości Diecezjalne Lubelskie” [dalej: WDL] 1919, nr 2, s. 36.

<sup>3</sup> WDL 1921, nr 4, s. 100.

<sup>4</sup> *Rozporządzenie Fulmana* [bez daty], WDL 1924, nr 2, s. 28. Por. też *Zarządzenie Fulmana z 1 XII 1924 r.*, WDL 1924, nr 7, s. 149.

<sup>5</sup> *Życie w organizacji*, „Ogniwo” 1933, nr 1, s. 9. Por. także: Cz. Strzeszewski, *Katolicka nauka społeczna*, Lublin 1994, s. 445-450 oraz B. Jedynek, *Obyczaje domu polskiego w czasach niewoli 1795-1918*, Lublin 1996, s. 43-56.

W innym miejscu pisano wprost, że to kobiety katolickie mają wystąpić przeciw wszelkim formom bezbożnictwa. Więcej, powinny przyczyniać się do zwycięstwa ładu społecznego w Polsce i na świecie<sup>6</sup>. Osiągną to, jeśli będą zdolne do pełnego poświęcenia<sup>7</sup> i wydadzą walkę alkoholizmowi jako jednemu z głównych wrogów rodziny w Polsce<sup>8</sup>.

Nie do przecenienia w rodzinie jest też rola ojca. Aby mógł on realizować swoje powołanie, musi mieć w sobie, we własnej duszy, katolicki pogląd na świat. Kształtuje go przez ciągłe pogłębianie wiedzy religijnej i właściwą refleksję nad życiem. Nie można poprzestać tylko na katechizmie, którego nauczyło się w dzieciństwie<sup>9</sup>.

Spoiwem rodziny jest więź wszystkich jej członków ze sobą.

Miłość małżeńska nie może być tylko miłością zmysłową – pisano – ale musi być głębiej ufundowana, uszlachetniona, opromieniona przez nadnaturalną chrześcijańską miłość, przez wspólność dusz i serc [...], żywej wiary i nadnaturalnego życia łaski uświęcającej. Taka miłość przetrzyma ciężkie nawet burze<sup>10</sup>.

Tak zjednoczeni rodzice mają wychowywać swoim przykładem życia<sup>11</sup> oraz wspólną modlitwą rodziny<sup>12</sup>.

<sup>6</sup> *Kobiety przeciw bezbożnikom*, „Ogniwo”, 1936, nr 5, s. 19-20. Warto porównać w tym miejscu spostrzeżenia pamiętnikarza. Por. K. Rudnicki, *Wspomnienia prokuratora*, Warszawa 1957, s. 108-112.

<sup>7</sup> *Poświęcenie w życiu kobiety*, „Ogniwo” 1936, nr 2, s. 5-8. Por. K. Górski, *Rodzina a kultura współczesna*, Poznań 1935.

<sup>8</sup> *Matki do walki o szczęście rodziny*, „Ogniwo” 1936, nr 3, s. 14-16. „Kalendarz Katolicki”, wydany w Petersburgu na rok 1900, w artykule *Kilka myśli o wychowaniu* podkreślał, że matka jest dana do pomocy Bogu w Jego dziele permanentnego stwarzania świata (s. 180). Por. także: W. Padacz, *Kościół katolicki w walce z alkoholizmem w Polsce odrodzonej*, Poznań 1932; M. Skiba, *Alkoholizm jako zagadnienie gospodarcze w Polsce*, Lwów 1931.

<sup>9</sup> *Rola mężczyzny w kształtowaniu światopoglądu katolickiego*, „Ogniwo” 1934, nr 5, s. 18. Por. też *Ojciec w rodzinie*, „Ogniwo”, 1934, nr 6-8, s. 27-28; F. Koneczny, *Rozwój moralności*, Lublin 1938, s. 269; D. Opozda, *Integracja rodziny a wiedza o małżeństwie u młodzieży*, Lublin 2001, s. 38-48.

<sup>10</sup> *Miłość w rodzinie*, „Ogniwo” 1934, nr 12, s. 21. Podobnie pisano wcześniej. Por. *Rodzice z dziećmi w szkole*, „Ogniwo” 1934, nr 3, s. 11; *Złot Różańcowy w Chełmie*, WDL 1930, nr 5, s. 175-176.

<sup>11</sup> Por. *Przykład rodziców*, „Ogniwo” 1936, nr 5, s. 6-8; *Wychowujmy przykładem*, tamże, s. 20-22.

<sup>12</sup> *Kurs i Złot Różańcowy w Chełmie*, WDL 1930, nr 5, s. 175.

Aby matka i ojciec mogli spełnić zadania rodzicielskie, muszą nawiązać i utrzymywać bliższy kontakt ze szkołą, ponieważ są odpowiedzialni przed Bogiem i ojczyzną za dobre wychowanie swoich dzieci. Powinni interesować się życiem szkoły, do której uczęszczają ich synowie i córki, poziomem edukacji i programem realizowanego w niej wychowania. Muszą zatem współpracować z nauczycielami, zwłaszcza w dziedzinie wychowania religijno-moralnego dzieci i młodzieży<sup>13</sup>.

Inną sprawą, ważną w wychowaniu młodych pokoleń, było spędzanie czasu wolnego przez uczniów. Również w organizowaniu im zajęć i rozrywki rodzice muszą przyjść nauczycielstwu z pomocą<sup>14</sup>.

Z inicjatywy bp Fulmana 12 maja 1929 roku na Lubelszczyźnie obchodzono uroczyste ogólnodiecezjalny Dzień Rodziny Katolickiej. Nabożeństwa w kościołach były połączone z odpowiednimi tematycznie kazaniem oraz komunią generalną. Poza świątyniami urządzano solenne akademie poświęcone tematyce rodziny. Rozprowadzano też publikacje pogłębiające zrozumienie wielkości i świętości sakramentu małżeństwa<sup>15</sup>.

Dzień ten znalazł kontynuację w innych inicjatywach Kościoła lubelskiego. Księża dekanatu turobińskiego na swej konferencji w listopadzie tego roku postanowili, że dzieci w wieku szkolnym należy odpowiednio kształcić i wychowywać w duchu ściśle katolickim. Trzeba

zwracać uwagę nie tylko na urabianie duszy, serca i charakteru, ale i na zewnętrzne objawy życia katolickiego dziecka, jak noszenie medalików na szyi, książeczki do kościoła, chodzenie regularne na mszę uczniowską, odmawianie dziesiątka różańca św. i mówienie „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus” przy spotkaniu się z księdzem i starszymi osobami.

<sup>13</sup> *Rodzice z dziećmi w szkole*, „Ogniwo”, 1934, nr 3, s. 10-11. Por. ks. A. Wałęga, *Nauczanie religii w szkołach wiejskich*, „Miesięcznik Katechetyczny i Wychowawczy” 1929, z. IX-X, s. 372-379; ks. A. Siara, *Współpraca katechety z gronem nauczycielskim*, „Miesięcznik Katechetyczny i Wychowawczy” 1935, z. VIII, s. 325-336; ks. M. Sopoćko, *Łączność i jednolitość nauczania religii z innymi przedmiotami*, „Miesięcznik Katechetyczny i Wychowawczy” 1937, z. IX s. 389-396.

<sup>14</sup> *Rodzice z dziećmi w szkole*, „Ogniwo” z 3 III 1934. Por. J. Wilk, *Wobec pytania: „Kim jest dziecko?”*, [w:] *Stulecie dziecka – blaski i cienie*, (red.) J. Wilk, t. 1, Lublin 2003, s. 25-41.

<sup>15</sup> *Z konferencji dekanalnej w Lublinie z 29 IV 1929*, Archiwum Archidiecezjalne Lubelskie [dalej: AAL] Rep. 61 I, nr 7; *Z konferencji dekanatu lubartowskiego z 18 IV 1929*, tamże.

Dalszym środkiem do budzenia ducha katolickiego będą różne manifestacje i obchody narodowe i religijne, owiane duchem katolickim<sup>16</sup>.

Dni Rodziny świętowano również w późniejszych latach<sup>17</sup>. W protokołach konferencji dekanalnych znajdują się liczne wzmianki o inicjatywach księży, mających na celu ratowanie rodziny. Najczęściej wygłaszano fachowe referaty, np. o znaczeniu matki w rodzinie czy też o niebezpieczeństwie, do jakiego prowadzą śluby cywilne. Wywoływały one wśród księży ożywioną dyskusję, która skupiała się zazwyczaj na poszukiwaniu środków skutecznego wprowadzenia w życie programu duszpasterskiego, promującego nierozzerwalność i trwałość małżeństwa sakramentalnego. Księża z dekanatu bychawskiego postanowili po takim referacie, aby raz na miesiąc, w niedzielę wybraną przez proboszcza, w kościele odbywała się nauka dla matek, zakończona błogosławieństwem Najświętszym Sakramentem<sup>18</sup>. Omawiano sytuację kobiet w różnych regionach Lubelszczyzny<sup>19</sup>. Proboszcz w Blinowie, ks. Kazimierz Siedlecki, napisał ciekawy tekst *Kobieta w Biłgorajskim*, w którym uzasadniał, że aby kobieta z tej części diecezji stała się dobrą obywatelką, trzeba ją uświadczać religijnie. Religia pozwoli jej zrozumieć, jakie spoczywają na niej obowiązki<sup>20</sup>.

Rodzina to podstawowa komórka społeczeństwa, dlatego należy jej pomagać – pisał w 1936 roku ks. Zygmunt Surdacki. Trzeba stwarzać odpowiednie warunki, aby mogła żyć według Bożych wymagań i wychować młode pokolenia zdrowe fizycznie i moralnie<sup>21</sup>.

Nie był to głos odosobniony. Księża występowali w tej palącej wówczas sprawie często. Pisali nie tylko, czym jest lub czym powinna

<sup>16</sup> Z konferencji dekanatu turobińskiego z 1 XI 1929, tamże.

<sup>17</sup> Por. A. Kwiatkowski, *Wskazówki do wychowania cielesnego dzieci*, „Jutrzenka. Kalendarz dla wsi i miast na rok 1919”, Warszawa 1919, s. 194-196.

<sup>18</sup> Z konferencji dekanatu bychawskiego z 20 II 1930, AAL Rep. 61 I, nr 7 i 8; Konferencja dekanatu łączyńskiego z 3 XI 1931, AAL Rep. 61 I, nr 8; Z konferencji dekanatu zamojskiego i szczebrzeskiego z 13 XII 1933, tamże. Zob. ks. A. Kwiatkowski, *Sługa. Kilka uwag godnych pytań*, Warszawa 1893, s. 10-17.

<sup>19</sup> Por. *Dzień rodziny katolickiej w Dorohusku*, „Przegląd Chełmski” 1929, nr 6, s. 6-7; *Rejowiec. Manifestacja w obronie rodziny katolickiej*, tamże, s. 8.

<sup>20</sup> „Spójnia” z 15 IV 1921, s. 16.

<sup>21</sup> Z. Surdacki, *Tydzień miłosierdzia*, WDL 1936, nr 2, s. 51.

być rodzina prawdziwie chrześcijańska<sup>22</sup>. Ksiądz Zdzisław Goliński brał w obronę ludzi starych. Uprzytamniał czytelnikom, że kapłan na wsi jest opiekunem rodziców, którzy nie pracują już z powodu późnego wieku<sup>23</sup>. Proboszcz parafii św. Pawła w Lublinie, ks. Paweł Dziubiński, rzucił hasło: „Wytwarzajcie w rodzinach waszych świętą atmosferę przyjaźni i zgody”<sup>24</sup>.

Duszpasterze podkreślali też wielokrotnie, że to przede wszystkim rodzina powołana jest do tego, by prowadzić dzieła edukacji. Kościół ją w tym tylko wspomaga, udzielając rodzicom rad i wskazówek co do wychowania naturalnego i uzupełniając ich wysiłki wypróbowanymi środkami nadnaturalnymi. Wskazywano na znaczenie rodzin wielodzietnych<sup>25</sup>. Duży nacisk kładziono na uświadomienie religijne rodziny<sup>26</sup>. W tym celu były organizowane cykle wykładów o wychowaniu, które głosiły głównie osoby świeckie, m.in. Maria Starnawska ze Związku Polskiej Inteligencji Katolickiej<sup>27</sup>.

W kilkuletniej obserwacji życia religijnego i społecznego rodzin na terenie parafii św. Pawła, jako duszpasterz, mogę wnieść – konstatował w 1927 roku tamtejszy proboszcz ks. P. Dziubiński – że wiara u nich w prawdy religii Chrystusowej, z wyjątkiem małych gdzieniegdzie załamań, potęguje się z każdym dniem i staje się siłą twórczą we wszyst-

<sup>22</sup> Por. np. ks. W. Gadowski, *O religijne wychowanie dzieci*, „Robotnik” z 20 VII 1919, s. 1–2; tenże, *O religijne wychowanie dzieci*, tamże, s. 2–3; ks. A. Tacikowski, *Nasza wiosna*, „Przegląd Chełmski”, 1929, nr 5, s. 8; ks. J. Kozak, *Czym jest dla nas religia katolicka?*, WDL 1928, nr 7, s. 217–218. Por. tu zwłaszcza: S. Podoleński, *Podręcznik pedagogiczny. Wskazówki dla rodziców i wychowawców*, Kraków 1921, s. 5.

<sup>23</sup> *Kapłan opiekunem doli „starych rodziców” na wsi*, WDL 1936, nr 9, s. 294–295.

<sup>24</sup> *Ukochani w Chrystusie Panu*, „Echo Parafialne” z 4 XI 1928, s. 2. Por. też: *Kalendarz duszpasterski na rok 1928 parafii św. Pawła w Lublinie*, s. 76.

<sup>25</sup> W. Gadowski, *O religijne wychowanie dzieci*, „Robotnik” z 13 VII 1919, s. 1–2 oraz tenże, *O religijne wychowanie dzieci*, „Robotnik” z 20 VII 1919, s. 2; *Od Redakcji*, „Przegląd Chełmski” 1929, nr 5, s. 2.

<sup>26</sup> *Zjazd diecezjalny*, WDL, 1932, nr 9, s. 297; ks. J. Żółtowski, *O obowiązkach matki względem swych dzieci*, „Echo Parafialne” z 13 I 1929, s. 4–5; *Chełmianie*, „Przegląd Chełmski” 1929, nr 1, s. 1.

<sup>27</sup> *Działalność Związku Polskiej Inteligencji Katolickiej w latach 1934 i 1935*, Lublin 1936, s. 8. Por. też: E. Walewander, J. Starnawski, *Maria z Kuczyńskich Starnawska (1897–1990)*, [w:] *Chrześcijananie*, (red.) B. Bejze, t. 22, Niepokalanów 1998, s. 277–338.

kiego rodzaju szlachetnych poczynaniach”<sup>28</sup>. Ale parafia, której był rządcą, należała do najlepiej funkcjonujących.

Gdzie indziej działa się gorzej. Zupełnie inaczej oceniał sytuację o kilka lat wcześniejszą ks. Kazimierz Siedlecki, który pisał w 1921 roku, że kapłani zdają sobie sprawę z katastrofy, jaka czeka rodzinę. Dlatego ich obowiązkiem jest wziąć się do usilnej pracy nad uzdrowieniem rodziny polskiej<sup>29</sup>.

Przedstawione tu fakty i opinie potwierdzają powyższy apel, powtarzany niejedyn raz. Był on poważnie potraktowany i realizowany na Lubelszczyźnie przez całe dwudziestolecie międzywojenne z ogromnym zaangażowaniem duszpasterzy. Rodzina gwarantowała odbudowę narodu i kraju. Proces ten trwał cały okres po odzyskaniu niepodległości aż do wybuchu II wojny światowej, a w czasie jej trwania przyniósł spodziewany owoc. Bohaterska postawa większości Polaków podczas okupacji niemieckiej była rezultatem całej pedagogii Kościoła.

Jacek Woroniecki, dominikanin, wykładowca etyki na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, twierdził słusznie u zarania wolnej Polski: „Jaka jest rodzina, takim będzie obywatel, a jakimi są wszystkie rodziny, takim będzie i społeczeństwo całe”<sup>30</sup>.

Postulaty stawiane rodzinie zawsze koncentrują się na dziecku. Dlatego rodzina chora i niewydolna to zarazem chore pokolenia wchodzące w życie społeczne. Stąd też troski o rodzinę nigdy za wiele.

---

<sup>28</sup> *Kalendarz duszpasterski parafii św. Pawła w Lublinie na rok 1928.*

<sup>29</sup> Ks. K. Siedlecki, *Niebezpieczeństwo drzwi otwartych*, „Spójnia” z 15 IX 1921, s. 6. Por. też: Ch. Złotkowski, *Zwyczaje Podlasia w połowie XX wieku*, Biała Podlaska 2006, s. 57-93.

<sup>30</sup> O. J. Woroniecki, *Najważniejsze obowiązki obywatelskie*, „Robotnik” z 2 XI 1919. Podobnie pisał Stanisław Lewicki. Zob. tenże, *Pamiętnik od r. 1897 do r. 1908 jako przyczynek do historii Odrodzenia Polski*, Łuków 1931, s. 126.